



PISMO ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”



**NIE** DLA WYDŁUŻONEGO  
WIEKU EMERYTALNEGO



# REFERENDUM to korzystanie z wolności

„Solidarność” rozpoczyna akcję zbierania podpisów pod wnioskiem o referendum w sprawie utrzymania obecnie obowiązującego wieku przechodzenia na emeryturę. - Mamy obowiązek wypowiedzieć się w tej sprawie. Chcemy skorzystać z wolności, z tego że żyjemy w demokratycznym państwie – podkreśla szef związku Piotr Duda.

Fora internetowe czy sondaże jednoznacznie mówią że Polki i Polacy nie godzą się podwyższenie wieku emerytalnego. Platforma Obywatelska oszukala społeczeństwo, bo mogli o tym mówić w kampanii wyborczej. Rządzący po wyborach zapominają, kto ich wybiera, mają patent na mądrość, ignorują dialog społeczny – mówił Piotr Duda podczas konferencji prasowej podsumowującej obrady Komisji Krajowej NSZZ „S” w Katowicach. - 30 lat temu władza też nie chciała prowadzić dialogu społecznego. I 30 lat temu, i dziś „Solidarność” jest przygotowana do walki, ale jesteśmy przygotowani do walki merytorycznej. Chcemy korzystać z demokratycznych narzędzi.

Szef związku podkreślił, że „Solidarność” zaprasza do akcji wszystkie środowiska przeciw-

ne zmianom w systemie emerytalnym. - Będę rozmawiał z innymi związkami zawodowymi, pracodawcami, partiami politycznymi, środowiskami kobiecymi – wszystkimi, którzy chcą się wypowiedzieć w tej sprawie. Musimy to robić szybko, rząd czasu nie marnuje.

- Referendum to dobry instrument na to, by debata o systemie ubezpieczeń społecznych miała szansę się odbyć i przebiec. Podwyższenie wieku emerytalnego nie jest dobrym rozwiązaniem, są bardziej przyjazne dla społeczeństwa możliwości – dodał obecnie na konferencji członek prezydium Komisji Krajowej Henryk Nakonieczny. Jego zdaniem sposobem na poprawę kondycji systemu emerytalnego należy szukać we wzroście liczby zatrudnionych, odpowiednim tempie

wzrostu wynagrodzeń oraz ujednoczeniu systemu wnoszenia składki do systemu. „Solidarność” opowiada się też za umożliwieniem łączenia czasu przebywania na emeryturze z częściową pracą zawodową oraz pozostawieniem ubezpieczonym możliwości wyboru momentu przejścia na emeryturę.

Przewodniczący Piotr Duda zapowiedział też, że związek będzie się skarżył do międzynarodowych organizacji i Trybunału Konstytucyjnego na łamanie zasad dialogu społecznego w Polsce. - Zostawiamy sobie też trzecią ewentualność, tę najgorszą. Jeśli w dalszym ciągu będzie ignorował reprezentację pracowników, będziemy zmuszeni do akcji protestacyjnej. Jestem w stanie stanąć na czele tych protestów – powiedział Piotr Duda.

## Nie zgadzamy się na przedłużenie wieku emerytalnego!!!

NSZZ „Solidarność” zbiera podpisy pod wnioskiem o przeprowadzenie tzw. referendum emerytalnego. Decyzja o zorganizowaniu akcji zapada na posiedzeniu Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Katowicach. - Zapowiedź premiera dotycząca podwyższenia wieku emerytalnego miała na celu przywołanie się agencjom ratingowym – mówi Piotr Duda, przewodniczący „Solidarność”. - Zabrakło refleksji, jakie to pociągnie za sobą skutki społeczne.

W Regionie akcja już się rozpoczęła. Jej celem jest zwrócenie uwagi na fakt, że to społeczeństwo powinno mieć decydujący głos w kwestii wysokości wieku emerytalnego. „Solidarność” nie godzi się na wydłużenie wieku emerytalnego do 67 lat.

Musimy zebrać ponad pół miliona podpisów. W załączeniu przesyłam kartę do zbierania podpisów. Proszę nic na niej nie podpisywać. Należy tylko wpisywać się do tabeli.

W siedzibie Regionu dostępne są ulotki. Część z nich zostanie wystana do organizacji zakładowych.

Na stronie <http://www.solidarnosc.org.pl/referendum-emerytalne.html> dostępne są ulotki, plakaty i listy do zbierania podpisów.

W imieniu Prezydium Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” informuje, że termin składania list z podpisami pod projektem ustawy ws. referendum emerytalnym upływa 20 stycznia br. oraz, że Prezydium chce wyróżnić organizacje, które zbiorą największą liczbę podpisów, że ufunduje nagrody:

- dla tej organizacji liczącej do 150 członków, która zbierze największą liczbę podpisów, ale nie mniej niż 300.

- dla tej organizacji liczącej od 151 do 500 członków, która zbierze największą liczbę podpisów, ale nie mniej niż 900.

- dla tej organizacji liczącej 501 i więcej członków, która zbierze największą liczbę podpisów, ale nie mniej niż 1500.

Listy z podpisami należy składać u kierowników oddziałów lub w biurze w Legnicy. Koordynatorem akcji jest Wojciech Obremski.

Przypominamy, że po akcji zbierania podpisów pod projektem ustawy o podniesieniu płacy minimalnej nagrody otrzymają następujące organizacje zakładowe:

- MPK Legnica w kategorii do 150 członków
- PKP Cargo w kategorii 151 - 500 członków
- oraz EnergiaPro w kategorii 501 i więcej członków.

# Solidarność namawiała do skrócenia czasu pracy

Przedstawiciele NSZZ „Solidarność” Regionu Zagłębie Miedziowe rozdawali w środę ulotki pod jednym z hipermarketów. Namawiali żeby skrócić czas robienia zakupów w wigilię.



wieczera wigilijną, a nie pracować do późnych godzin.

Przedstawiciel „Solidarność” rozdawał ludziom robiącym zakupy ulotki i opiatek. Miał ich do rozdania aż 250.

- Robimy to po to by uświadomić im, że często ich egoizm zmusza pracowników do pracy do późnych godzin wieczornych – dodaje Bogdan Orłowski. - Chcielibyśmy żeby te wszystkie mamy, ojcowie, którzy tutaj pracują byli ze swoimi rodzinami tak jak mówi tradycja, kiedy zabyłnie pierwsza gwiazdka.

Przewodniczący Komisji Krajowej Piotr Duda ponad miesiąc temu zwrócił się na piśmie do właścicieli galerii i hipermarketów prośbą o umożliwienie pracownikom wcześniejsze zakończenie pracy w wigilię. Kilkanaście z nich odpowiedziało, w przypadku innych prośba pozostała bez odpowiedzi.

Odpowiedzią w legnickim markecie było polecenie dyrektora Galerii Ferio, która za pośrednictwem przedstawiciela firmy ochroniarskiej wyprosiła przedstawicieli „Solidarność” oraz mediów z terenu centrum handlowego.

Odpowiedzią w legnickim markecie było polecenie dyrektora Galerii Ferio, która za pośrednictwem przedstawiciela firmy ochroniarskiej wyprosiła przedstawicieli „Solidarność” oraz mediów z terenu centrum handlowego.

Tesco jest jedynym w Legnicy marketem, w którym pracownicy będą musieli pozostać na swoich stanowiskach do godz. 16. Według przedstawiciela „Solidarność” to stanowczo za

długo. - NSZZ „Solidarność” zwraca się do ludzi przed marketami i galeriami handlowymi żeby do 12 najdalej 13 skończyli robić zakupy – mówi Bogdan Orłowski przewodniczący Zarządu Regionu

Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”. - Żeby pracownicy tych centrów handlowych, hipermarketów odpowiednio wcześniej mogli znaleźć się wśród swoich bliskich i cieszyć się tradycyjną staropolską

## Spotkanie opłatkowe

W przeddzień Świąt Bożego Narodzenia członkowie Solidarności uczestniczyli w corocznym spotkaniu opłatkowym. Solidarności spotkała się w Domu Spotkań im Jana Pawła II przy Kościele Matki Bożej Królowej Polski w Legnicy. Spotkanie swoją obecnością zaszczylicili między innymi Ks. Marian Kopko, Ks. Wiesław Migdał, a także proboszcz parafii Matki Bożej Królowej Polski Ryszard Wołowski. W spotkaniu uczestniczyło blisko 150 związkowców reprezentujących większość organizacji związkowych.

Na wstępie przewodniczący Bogdan Orłowski powitał wszystkich zebranych i poprosił o modlitwę i pobłogosławienie opłatków ks. Wiesława Migdała. Po tradycyjnym przełamaniu się opłatkami i złożeniu życzeń świąteczno-noworocznych wszyscy zasiedli do wspólnego posiłku.



## Karczmy piwne

W okolicach święta górnicka organizowane są tzw. karczmy piwne, w których biorą udział górnicy oraz osoby związane z górnictwem (emeryci, pracownicy oraz osoby zaprzyjaźnione).

Karczma piwna odbywa się wg pewnego, stałego, rytuału. Uczestnicy zasiadają przy dwóch długich stołach, starsi (stare strzechy) oraz młodszy (młode strzechy), dzielą się na tzw. tablice lewą i prawą, współzawodniczą ze sobą na punkty, władzę nad tablicami sprawują tzw. Kontrapunkty powołani przez Wysokie Prezydium w sprawach piwnych i nie tylko piwnych, nigdy nieomylnie. Karczma oficjalnie rozpoczyna się od śpiewaniem hymnu górniczego. Podczas biesiady śpiewane są pieśni i piosenki górnicze, opowiada się dowcipy, zastużonych nagradza się



szpadami górniczymi, darowane są również prezenty nawiązujące w jakiś sposób do śmiesznych wydarzeń mających miejsce od ostatniej biesiady.

Górnicy podczas karczmy piwnej są obowiązkowo ubrani w mundur górniczy. Za nieprawidłowo skompletowany mundur, np. za złe dobrane skarpetki, Górnicy

wysokie prezydium karze zakuciem w dyby lub wpięciem piwa z solą.

Zdjęcia z karczmy Solidarności z Zakładów Wzbożania Rud.

## Szkolenia

Biuro Szkoleń i Programów Europejskich NSZZ „Solidarność” na podsumowanie projektu „Konstruktywny dialog – program rozwoju kompetencji liderów NSZZ „Solidarność” zorganizowało w dniach 28 - 30 listopada br., w Gdańsku, spotkanie trenerów dialogu społecznego, którzy dokonali oceny szkolenia „Lider dialogu autonomicznego” po przejściu przez nie ok. 1800 członków Związku w całym kraju. Zajęto się m.in. uwagami zgłaszanymi przez uczestników oraz wnioskami merytorycznymi dotyczącymi metodyki, a płynącymi z doświadczeń w trakcie realizacji programu szkoleniowego. Region Zagłębie Miedziowe reprezentowała Ewa Kosiorowska.

W dniach 8 - 9 grudnia odbyła się pierwsza część szkolenia Sztuka negocjacji czyli negocjacje racjonalne. Było to przedostatnie spotkanie pierwszej grupy w ramach projektu Podstawowe Elementy Zarządzania. Podczas szkolenia prezentowany był pogląd, że negocjacje to proces oparty na podejmowaniu decyzji, stąd dużo uwagi poświęcono stylom poznawczym i systemom wartości oraz czynnikom, które wpływają na indywidualny sposób myślenia i działania. Zaprezentowano również błędy negocjatorów w racjonalnym myśleniu, spowodowane ograniczeniami psychologicznymi oraz rozpoczęto omawianie sposobów unikania ich. Ciąg dalszy w styczniu. Zajęcia prowadziła Ewa Kosiorowska.

Druga grupa uczestników cyklu PEZ, materiał dotyczący pierwszej części szkolenia Sztuka negocjacji czyli negocjacje racjonalne zrealizowała 16 i 17 grudnia 2011 r. W zajęciach wzięło udział 15 osób. Szkolenie prowadziła Ewa Kosiorowska.

REFERENDUM

NSZZ  
Solidarność

Rząd zamierza wydłużyć wiek emerytalny kobiet i mężczyzn do 67 roku życia. Gabinetu Donalda Tuska nie interesuje opinia Polaków w tej sprawie. Rządzący nie martwią się skutkami społecznymi tej zmiany, nie szukają innych możliwości zwiększenia wpływów do systemu emerytalnego.

Nie zgadzamy się na takie traktowanie obywateli. Dlatego  
**DOMAGAMY SIĘ OGÓLNOKRAJOWEGO  
REFERENDUM W SPRAWIE  
PODWYŻSZENIA WIEKU EMERYTALNEGO**

Chcemy dać Polakom szansę wypowiedzenia się w tej bardzo ważnej dla nich sprawie. Referendum jest najbliższe idei demokracji bezpośredniej. Pozwólm obywatelom skorzystać z tej możliwości.

67  
NIE DLA WYDŁUŻONEGO  
WIEKU EMERYTALNEGO

Więcej o referendum na [www.referendumemerytalne.pl](http://www.referendumemerytalne.pl)

REFERENDUM

67  
NIE DLA WYDŁUŻONEGO  
WIEKU EMERYTALNEGO

Aby projekt referendum wszedł pod obrady Sejmu, potrzebne jest 500 tys. podpisów.  
**TYLKO WIELKA  
MOBILIZACJA**  
wszystkich Polaków  
pozwoli nam zebrać  
tak dużą liczbę podpisów.

## Liczy się każdy głos. Także Twój.

### Gdzie można składać podpisy?

- Projekt wniosku o przeprowadzenie referendum możesz poprzeć:
- ✓ we wszystkich strukturach NSZZ „Solidarność”: w organizacjach związkowych działających w zakładach pracy, siedzibach 34 zarządów regionów, a także w siedzibie Komisji Krajowej w Gdańsku,
  - ✓ w siedzibach współpracujących z nami przy akcji organizacji pozarządowych i innych central związkowych,
  - ✓ podczas prowadzonych w centrach miast publicznych zbiórek podpisów.

### Co proponuje NSZZ „Solidarność”?

- Aby poprawić kondycję systemu emerytalnego należy zadbać o:
- ✗ umożliwienie łączenia czasu przebywania na emeryturze z częściową pracą zawodową,
  - ✗ wzrost liczby zatrudnionych,
  - ✗ odpowiednie tempo wzrostu wynagrodzeń,
  - ✗ ujednoczenie systemu wnoszenia składki do systemu,
  - ✗ pozostawienie ubezpieczonym możliwości wyboru momentu przejścia na emeryturę.

Więcej o referendum na [www.referendumemerytalne.pl](http://www.referendumemerytalne.pl)



# OBCHODY 30. ROCZNICY STANU WOJENNEGO

Region Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” uczcił pamięć ofiar stanu wojennego przypominając nazwiska osób represjonowanych w regionie. W każdym z powiatów odprawione zostały msze święte w intencji ofiar stanu wojennego. W Lubinie po mszy delegacje Solidarności przeszły pod Pomnik Pamięci Ofiar Lubina i złożyli wiązanki kwiatów. Trzy dniowe uroczystości odbyły się w Głogowie. Złożono kwiaty pod tablicą pamiątkową przy Zakładzie Karnym, odbył się także koncert Przemysława Gintrowskiego.

Uroczystą Mszą Świętą w kościele Świętej Barbary w Polkowicach rozpoczęły się, 17 grudnia uroczystości upamiętniające 30. rocznicę pacyfikacji kopalni ZG Rudna w Polkowicach. Mszy świętej przewodniczył ksiądz biskup Marek Mendyk, a kazanie wygłosił ksiądz Jerzy Gniatczyk. Po mszy nastąpiło odsłonięcie i poświęcenie tablicy upamiętniającej tamte wydarzenia.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili: Wiesław Wabik burmistrz Polkowic oraz Lukasz Sołtysik z IPN. Uroczystość prowadził Józef Czyczerski, przewodniczący KZ NSZZ Solidarność przy ZG Rudna. Wśród gości byli obecni m.in. uczestnicy tamtych wydarzeń: Franciszek Kamiński, Edward Wóltański Stanisław Lembas oraz Andrzej Poroszewski, parlamentarzyści: Dorota Czudowska i Marzena Machałek oraz przewodniczący Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” Bogdan Orłowski. Zasłużeni księża odznaczani zostali medalami za zasługi dla ZG Rudna.

W uroczystościach uczestniczyło 12 pocztów sztandarowych z organizacji NSZZ „Solidarność”.



## Głogów

W Głogowie uroczystości rocznicowe wprowadzenia stanu wojennego trwały trzy dni. Rozpoczęło je mszą świętą i koncertem Przemysława Gintrowskiego, a zakończono uroczystościami pod tablicą wmurowaną na murze więziennym, gdzie w latach osiemdziesiątych był obóz internowania

### ZOMO czekało na uczestników koncertu

Mszą świętą i projekcją filmu „Solidarni w więzieniu” rozpoczęły się obchody 30. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. W spotkaniu z Marią Perlak, autorką dokumentu o internowanych w głogowskim zakładzie karnym, wzięli udział nie tylko uczestnicy wydarzeń sprzed lat, ale także młodzież. Prezentacja filmu „Solidarni w więzieniu” odbyła się w ratuszo-

wach rozmawiać – mówiła tuż po projekcji Maria Perlak.

Muzycznym akcentem obchodów rocznicy wprowadzenia stanu wojennego był koncert w Miejskim Ośrodku Kultury. Na jego scenie wystąpił Przemysław Gintrowski, jeden z bardów Solidarności. Wielkim zaskoczeniem dla wychodzących z MOK-u po koncercie, był widok ZOMO-wców otaczających ośrodek. W poniedziałek patrol ZOMO będzie można też spotkać na ulicach miasta.

### Głogowianie wspominają

13 grudnia 1981 roku wprowadzony został stan wojenny. Dotknął on nie tylko działaczy Solidarności. Dotknął on także zwykłych ludzi. Ich wspomnienia są różne, jednak zgodni są, że ten dzień zapamiętują na bardzo długo. Brak teleranka, prze-

ry trzynastego grudnia 1981 roku miał zaledwie dziesięć lat.

- Mieszkalem i pracowałem wówczas we Wrocławiu. Stan wojenny zastał mnie jednak z Zielonej Góry, gdzie byłem na spóźnionych imieninach siostry. W niedzielę rano zobaczyliśmy pod oknami czołgi i żołnierzy. Telefony nie działały. W telewizji i w radio przemówienia generała. Musieliśmy wrócić do Wrocławia. Wówczas jeszcze polowałem. Wiozłem więc w maluchu dwie strzelby. Leżał na nich mój półroczny syn. Po drodze również widzieliśmy czołgi. Co trzydzieści kilometrów byliśmy legitymowani. W domu czekali już na mnie milicjanci, którzy przyszli żeby zabrać do depozytu broń – opowiada inny głogowianin.

- W 1981 studiowałem we Wrocławiu. Stan wojenny zastał mnie jednak w Głogowie. Byłem na urodzinach mamy. O wprowadzeniu

### Oddali hołd internowanym

Nie o takiej ojczyźnie za murami tego więzienia śpiewaliście, nie o taką ojczyznę się modliliście - mówił Bogdan Orłowski, przewodniczący Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ Solidarność, podczas uroczystości przy murze zakładu karnego. Złożono tam kwiaty pod tablicą upamiętniającą internowanych w 1981 roku. Uroczystość przy zakładzie karnym była zwieńczeniem miejskich obchodów 30. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Wzięli w niej udział internowani w Głogowie, władze miasta, parlamentarzyści oraz mieszkańcy Głogowa. Pod więzienny mur przyszli także młodzie kibiści Chrobrego Głogów.

- W wolnej Rzeczypospolitej kat ma dobrą emeryturę, a ludzie, którzy ukochali ojczyznę, muszą walczyć ciągle o normalność. Czy tak ma być? Panie prezydencie, pani

marszałek, panie premierze. Ile lat ci ludzie będą czekać na godne emerytury? Ile lat jeszcze będą upominać się o normalność. Rzeczypospolita ma przede wszystkim tych synów i te córki tak traktować, jak na to zasługują, czyli z najwyższym szacunkiem - mówił podczas swego wystąpienia Orłowski.

W czasie stanu wojennego w głogowskim ośrodku internowania przebywało około 200 więźniów z całego Dolnego Śląska. To właśnie im poświęcona jest tablica, na której widnieją słowa Józefa Piłsudskiego „Być zwyciężonym i nie ulec – to zwycięstwo”. Z inicjatywą jej wmurowania, wystąpił Andrzej Kosmański, jeden z twórców Solidarności. Niestety nie dożył on urzędzawistnienia swego pomysłu.

(mai Radio Elka)



wej Sali Rajców. Publiczność, w dużej mierze, stanowili uczestnicy wydarzeń sprzed trzydziestu lat – internowani, którzy w 1981 roku trafili do głogowskiego obozu internowanych.

- Jestem nauczycielem informatyki z zespołu szkół w Bytomiu Odzrzańskim. Od lat dokumentuję filmowo wspomnienia internowanych i osób represjonowanych. Nie miała trudności żeby do nich dotrzeć. To są po prostu koledzy mojego męża. Na ogół nie było problemów z namówieniem ich do zwierzeń, ale wiem, że ciężko im mówić o cierpieniu. W gronie przyjaciół łatwiej jest jednak i o takich spr-

mówienie generała Jaruzelskiego, żołnierze przy koksownikach i nocne Polaków rozmowy. Takie są najczęstsze skojarzenia z datą 13 grudnia 1981. Niemal każdy, kto pamięta wydarzenia sprzed trzydziestu lat, ma własne wspomnienia związane z tą datą.

- Wielu dat nie pamiętam ze swojego życia, ale tą zapamiętam na długo. Mój tata był wojskowym. To była chyba szósta rano, kiedy mama zawołała mnie i mojego brata i powiedziała nam, żebyśmy pożegnaliśmy się z ojcem, bo nie wiadomo czy tata wróci. Z tym kojarzy mi się ta data chyba najbardziej – powiedział nam głogowianin, któ-

stan wojenny powiedziała nam sąsiadka. Stwierdziła, że jest wojna. Jakoś nie bardzo to do mnie docierało. Jednak kiedy pojawiły się kłopoty z dotarciem do Wrocławia, przekonałem się, że sprawa jest poważna. W samym Wrocławiu, co pewien czas zatrzymywane były tramwaje, a pasażerowie byli kontrolowani. Byłem też świadkiem brutalnej likwidacji demonstracji w jednym z wrocławskich zakładów. To było wstrząsające – opowiada mieszkaniec miasta.





# OBCHODY 30. ROCZNICY STANU WOJENNEGO

## Polkowice

Kiedy władza złamała porozumienia sierpniowe wprowadzając stan wojenny, ludzie pracy zrzeszeni w wielomilionowym związku Solidarność odpowiedzili strajkiem - bez przemocy, bez wychodzenia na ulicę w obronie wolności do godnego życia, wolności zrzeszania się, wolności sumienia...

Czy władza powróciła do dialogu - nie! Zarządzono pacyfikację! Internowania, więzienia, szpitalnictwo, łamanie sumień, paszporty w jedną stronę, zabójstwa...

„Błogosławieni, którzy lękają i pragną sprawiedliwości...” te słowa sprawiły, że kościół nie mógł

najtrudniejszych nie można rozwinąć przy użyciu przemocy. A pełne dramaturgii słowa, że nie wolno przelewać polskiej krwi, odbiły się szerokim echem opinii światowej, jak też prośba o modlitwę za tych, którzy w Polsce zginęli, za rannych, oderwanych od rodzin i za rodziny pozbawione bliskich.

Nie dziwi też postawa Solidarności, która rozumiała, że właśnie współtworząc wspólnotę kościoła ma jedyną pewną gwarancję błogosławieństwa Opatrzności na drodze ku wolności.

Na potwierdzenie przytoczę choćby słowa anonimowego robotnika i -

na do polkowickich kopalni, a następnie z księdzem Zbigniewem Dolhanem i księdzem Eugeniuszem Jankowskim z Głogowa do szybów Rudnej Zachodniej. Ustaliśmy, że ksiądz proboszcz zostanie na parafii (a jak będą wdowy?!). Po nabożeństwie na Rudnej Zachodniej, korzystając z transportu dołowego dotarłem do Rudnej Głównej i tam pozostałem do pacyfikacji służąc sakramentami i przewodnicząc modlitwom.

Pamiętam wielogodzinne spowiedzi, a jeden obraz utkwił mi najbardziej: górnik po spowiedzi odpiął orzelka wykonanego bodaj z jakiejś monety i podał mi go ze

townikami szukać rannych. Karetki jeździły non stop. Zostałem przewieziony na rynek i po kolejnych utarczkach z ZOMO rozpoczęliśmy kolejną mszę za wolną Ojczyznę. Była nas ogromna rzesza. Księża z Rudnej Zachodniej też tu dotarli. Gdy na ofiarowanie wypowiedziałem słowa: złośmy na ołtarzu to, co nas najbardziej boli, z tłumem podeszło dwóch górników i wysypali garście wystrzelanej amunicji. Serce mi zamarło. Jak się później okazało, niektórzy zomowcy strzelali do okien. Dzięki Bogu - ofiar nie było. Gromki śpiew „Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie...” dławił gardła i ścisnął ser-

ca. Po mszy udaliśmy się na terno przy kościele świętego Michała. Salki, stara plebania i kościół stały się miejscem schronienia. Gorąca herbata, jakiś posiłek, ciepła odzież i troska, by górnicy bezpiecznie dotarli do domów. Zapędy armatki wodnej też udało się powstrzymać.

Następne dni to ustalanie zaginionych (aresztowanych, internowanych, wyrzuconych z pracy) i determinacja kobiet; żon i matek była imponująca. Utkwiła mi też w pamięci postawa polkowickiej młodzieży...

Przepraszam - drodzy - za te osobiste wynurzenia, może trochę przydługie, ale tamten czas i tamci ludzie stoją mi wciąż przed oczyma i wycisnęły znamie na mej osobie i na moim życiu.

Opatrzność to sprawiła, że cierpiący, zjednoczony naród sztur-



być obojętny na wydarzenia tamtych lat. Nie dziwi zatem postawa Ojca Świętego Jana Pawła II, hierarchów i zwykłych duchownych w Polsce, których patronem jest błogosławiony ksiądz Jerzy Popiełuszko.

Nasz wielki rodak błogosławiony Jan Paweł II od pierwszych dni po wprowadzeniu stanu wojennego podczas audiencji ogólnych solidaryzował się z rodakami w ich cierpieniu i stwierdził, że jako Naród mamy prawo do wolności, do życia swoim własnym życiem - i do rozwiązywania swoich problemów wewnętrznych w duchu własnych przekonań, zgodnie ze swoją kulturą i tradycją narodową. Cytował też niejednokrotnie słowa Konferencji Polskiego Episkopatu i potępił wprowadzenie stanu wojennego mówiąc, że spraw nawet tych

ka - poety:

*My robotnicy, my ludzie proszą  
Idźmy do Twej świętyni z naszym  
sztaandarem.*

*Błogosław Boże Solidarności...*

We wszystkich miejscach strajku był obecny krzyż Zbawiciela i obrazy Matki Bożej Częstochowskiej. Budowano ołtarze i apelowano o obecność duszpasterzy. Nie inaczej było tutaj, w Zagłębiu Miedziowym.

I my księża służący wspólnocie polkowickiego kościoła (a przypomnę, że wtedy w Polkowicach była tylko jedna parafia i proboszczem był obecny wśród nas ksiądz Kazimierz Nawrotek). Nie mieliśmy wątpliwości, co należy czynić! Odpowiadając na apel górniczej braci udaliśmy się wraz z księdzem proboszczem z posługą sakramental-

słowami - niech ksiądz da to synowi i powie, że tato nie stchórzył!...

Pamiętam też grupę górników, którzy dotarli do nas dołem po rozbić strajku na Polkowicach.

Atak ZOMO i wojska nastąpił 17 grudnia o świcie. Byliśmy już na powierzchni w cechowni. Odśpieliśmy Boże coś Polskę, udzieliłem wszystkim rozgrzeszenia na wypadek śmierci, a w czasie hymnu padły pierwsze strzały. Z ostrej amunicji rozwalano lufy, by móc wrzucać świece dymne i gazy łzawiące. Leżąc starałem obrócić się plecami do góry, by mniej bolało... Niestety, wszystkiego nie pamiętam. Kiedy ocknąłem się, usłyszałem: proszę nie trzeć oczu, podaliśmy leki, za chwilę to minie. I rzeczywiście. Po chwili zobaczyłem, że jestem w pomieszczeniu wśród ratowników. Później wyruszyliśmy z dwoma młodymi ra-

heroldów utopii, która głosi, że jeśli odwrócimy się od Boga, od Jego krzyża i przykazań, od życia godziwego, będziemy opływać w swawolnym luksucie, tylko jeszcze musimy do tego znaleźć sprzymierzeńców, którzy dadzą nam na to pieniądze... Ze wschodu nie można... ale czy jest możliwy jakikolwiek raj bez Boga? A jeśli nawet; choć pozorowany, taki egoistyczny na własny użytek, tu na jak długo i za jaką cenę? Odpowiedzcie sobie sami...

Pamiętam wynurzenia umierającego górnika (jeszcze w latach siedemdziesiątych), który przed śmiercią mi wyznał: Boga mi zabrali, legitymację partyjną mi dali i oni mówią, że jak się teraz weźmiemy... a ja zdrowia już nie mam! Księżu Jerzy, niech ksiądz weźmie tę legitymację, niech ona będzie

Przepraszam - drodzy - za te osobiste wynurzenia, może trochę przydługie, ale tamten czas i tamci ludzie stoją mi wciąż przed oczyma i wycisnęły znamie na mej osobie i na moim życiu.

Opatrzność to sprawiła, że cierpiący, zjednoczony naród sztur-



przestrógą dla innych... i niech się ksiądz za mnie modli.

Gdy zastanawiam się jakim atrybutem, jakim argumentem winien posługiwać się współczesny świadek Jezusa, by przestrzegać, by skutecznie chronić, wniosek nasuwa się sam... Nie ma innej drogi - Drodzy - jak wierność Ewangelii ugruntowana na kolanach ufną modlitwą we wspólnocie kościoła! Tu jest jedyne źródło prawdziwej wolności!

A zatem; nie zapominajmy tamtych ludzi, często naszych ojców, nie zapominajmy tamtych dni, i bądźmy sobie nawzajem modlitewnym wsparciem. Trwajmy mocni w wierze, nadziei i solidarnej miłości do Narodu i Ojczyzny!

Pozwólcie Drodzy, że na koniec zwrócę się do tych, którzy przygotowali dzisiejsze obchody. Jako uczestnicy dramatu tamtych dni jesteśmy wam wdzięczni za pamięć, zwłaszcza o tych, którzy na ołtarzu Ojczyzny złożyli ofiarę życia. Ale nie tylko o naszą wdzięczność tu chodzi, bowiem „umarłych wspomina historia, żywi kształtują teraźniejszość”.

Współtworząc dziś warunki życia Związku, Narodu i Kościoła wraz z kolejnym młodym pokoleniem, które słusznie marzy o życiu szczęśliwym, trzymajcie straż nad tą znowu odzyskaną wolnością i nie ustawajcie w trudzie budzenia świadomości, że wciąż trzeba nam wzrastać w umiłowaniu wolnej, solidarnej Ojczyzny w oparciu o sumienie, by nie było więcej przelewanej brutalnej krwi i Polak Polakowi nie był Kainem! Amen



**Apelujemy: Poprzyj wniosek  
o zwołanie referendum!  
Podpisz się pod wnioskiem!**

NSZZ  
**Solidarność**

C  
M  
Y  
K

REFERENDUM



**NIE DLA WYDŁUŻONEGO  
WIEKU EMERYTALNEGO**

Rząd zamierza wydłużyć wiek emerytalny kobiet i mężczyzn do 67 roku życia. Gabinetu Donalda Tuska nie interesuje opinia Polaków w tej sprawie. Rządzący nie martwią się skutkami społecznymi tej zmiany, nie szukają innych możliwości zwiększenia wpływów do systemu emerytalnego.

**Nie zgadzamy się na takie traktowanie obywateli. Dlatego**

**DOMAGAMY SIĘ OGÓLNOKRAJOWEGO REFERENDUM  
W SPRAWIE PODWYŻSZENIA WIEKU EMERYTALNEGO**

**Gdzie można składać podpisy?**

Projekt wniosku o przeprowadzenie referendum możesz poprzeć:

- ✓ we wszystkich strukturach NSZZ „Solidarność”: w organizacjach związkowych działających w zakładach pracy, siedzibach 34 zarządów regionów, a także w siedzibie Komisji Krajowej w Gdańsku,
- ✓ w siedzibach współpracujących z nami przy akcji organizacji pozarządowych i innych central związkowych,
- ✓ podczas prowadzonych w centrach miast publicznych zbiórek podpisów.

**Liczy się każdy głos. Także Twój.**

Więcej o referendum na: **[www.referendumemerytalne.pl](http://www.referendumemerytalne.pl)**